

Drzewo figowe odmładza się

Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto figowe drzewo, któreś przeklął, uschło” - Mar. 11:21.

Rozumiemy, że to szczególne wydarzenie, mające miejsce w czasie ziemskiej misji naszego Pana, posiada pewne głębsze znaczenie. Wiemy, że wszystkie Jego czyny były dobre, nie tylko w rzeczywistym znaczeniu, ale także jako obraz większych rzeczy, które miały przyjść w przyszłości. Poprzez wypędzanie demonów i podobne czyny Jezus pokazywał chwałę swego przyszłego Królestwa. Gdy to Królestwo będzie ustanowione, wszyscy chorzy zostaną uleczeni, ślepi przejrzą, chromi zaczną chodzić i wiele innych cielesnych błogosławieństw spłynie na świat. Zostaną również wypędzone wszystkie demony.

Podczas swego pobytu na ziemi Pan nie starał się uleczyć wszystkich chorych. Przypominamy sobie zdarzenie, kiedy Jezus uleczył człowieka siedzącego przez wiele lat przy sadzawce Betesda. Jezus, przyszedłszy do niego, rzekł: „*Chcesz być zdrow?*”. Chory odrzekł: „*Panie! nie mam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ja idę, innszy przede mną wstępuje*”. Wtedy Jezus powiedział: „*Wstań, weźmij łożę twoje, a chodź*” (Jana 5:5-8). Lecz nie powiedział tego do innych chorych. Jezus nie zamierzał uleczyć wszystkich potrzebujących, lecz wykorzystywał pewne okazje w celu pokazania swej wielkiej mocy, która w całej pełni objawi się wtedy, gdy ustanowione zostanie Jego chwalebne Królestwo.

Mniemamy więc, że właściwy jest nasz pogląd, iż każdy czyn naszego Pana, choćby pozornie mało znaczący, był w pewnym sensie proroczy i wyobrażał większe rzeczy, które miały przyjść później. Weźmy za przykład Jego przyjście w nocy do łodzi. Szalała wtedy wielka burza, lecz gdy tylko Jezus wszedł na łódź, wnet dobili do brzegu, ku któremu zmierzali.

Zwróćmy teraz uwagę na wydarzenie, o którym mówi nasz tematowy werset. Czytamy, że Jezus przyszedł do pewnego miejsca, gdzie rośło drzewo figowe, na którym nic było owocu. Nasze zwykłe tłumaczenie Biblii mówi: „*bo nie był czas figom*”, lecz według właściwszego tłumaczenia powinno być: „*choć czas fig jeszcze nie przeszedł*”. Błędnym byłoby bowiem mniemać, że Jezus spodziewał się fig na drzewie przed odpowiednim czasem.

Nie znalazłszy owoców, Jezus przeklął drzewo i rzekł: „*Niechajże więcej na wieki nikt z ciebie owocu nie je*”. Później Piotr zauważył, że drzewo to zaczęło usychać. Pan zaś powiedział wówczas: „*Miejcie wiarę w Boga*”. Co to miało oznaczać?

PO FIGOWYM DRZEWIE POZNAJECIE, ŻE BLISKO JEST LATO

Rozumiemy, że to drzewo figowe było figurą czyli obrazem narodu żydowskiego, do którego Jezus przyszedł w czasie, gdy należało się od niego spodziewać owocu. Jednakże przyszedłszy do tego narodu, nie znalazł w nim owocu. Wielcy tego narodu zostali od razu odrzuceni; tylko celnicy i grzesznicy gotowi byli przyjąć Jego poselstwo.

Na narodzie żydowskim znajdowała się jakby zaraza, która nie pozwalała na rozwinięcie się owocu. Przy końcu swej ziemskiej misji Jezus, stojąc na wzgórzu, z którego rozciągał się widok na Jerozolimę, rzekł: „*Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki a kamienujesz te, którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. Otóż zostanie wam dom wasz pusty*” – Łuk. 13:34-35. Niedługo potem naród żydowski zaczął tracić swoją władzę, a w roku 70 n.e., czyli 37 lat po wypowiedzeniu przytoczonych powyżej słów, Izrael przestał istnieć jako oddzielne państwo.

Chociaż Żydzi jako naród znajdowali się, że tak powiemy, w hadesie, czyli w grobie, to jednak różne teksty Pisma Świętego stosują się do nich jako do narodu. Ma się rozumieć, że Żydzi idą do grobu jako jednostki, tak jak i wszyscy inni, lecz zostali także pogrzebani jako naród. Pismo Święte mówi jednak, że przyjdzie zmartwychwstanie tego narodu. Obraz tego powstania był pokazany prorokowi Ezechielowi, który opowiada o polu pełnym suchych kości, z których powstało „*wojsko nader wielkie*” (Ezech. 37:1-14). Kości te, przedstawiają dom izraelski, który mówi o sobie: „*Wyschły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, wygładzeni jesteśmy*” (werset 11) – nasze narodowe ambicje niszczyły lub zasnęły.

Bóg zapewnia, że wszystkie ich narodowe nadzieje będą wskrzeszone. Podobnie i Jezus powiedział swym uczniom w jednym z

kazań: „Gdy się już gałąź jego odmładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blisko jest lato” – Mat. 24:32; Mar. 13:28. Widzimy, że to symboliczne drzewo figowe obecnie wypuszcza swoje liście; Żydzi spoglądają z wielką nadzieją w stronę Jerozolimy. Widzimy odmładzanie się figowego drzewa, czyli oznaki narodowego życia Żydów i nadzieje ponownego ustanowienia tego narodu. Bóg powiedział, że naród żydowski będzie przywrócony.

Na Straży 1995/1/06, str. 9; Watch Tower R-4788a – 1911 r.